STAN POGODY.
Czwartek — Dzień burzliwy, dżdżysty. Mała zmiana temperatury.

NOWY ŚWIAT

"Nowy Swiat" jest pismem, poświęconem sprawom społeczno - politycznym i ekonomicznym polskim na wychodźtwie.

Single Copy 2c. THE POLISH MORNING WORLD Pojedynczy numer 2ct.

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York,—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster General.

NO. 111. NEW YORK, N. Y., Czwartek, dnia 22-go Kwietnia, (Thursday, April 22nd), 1920. ROK (VOL.) XXIII.

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI POKOJU

LONDYN PORUSZONY WIELKIEMI PLANAMI PRZEWROTÓW W SWYCH PROWINCJACH.

MA WYBUCHNĄĆ POWSTANIE W IRLANDJI, EGIPCIE, INDJACH I KANADZIE.

Londyn, 20 kwietnia. — Krążą tu wiadomości o wielkim sprzysiężeniu, siedzibą którego ma być New York. Sprzysiężenie to ma podobno wywołać w czerwcu powstanie w Irlandji, Egipcie, Indjach i Kanadzie.

Wiadomości te żywo zaniepokoiły władze angielskie, które postanowiły przeprowadzić w tej kwestji dochodzenia.

Według tych wieści, osoby sympatyzujące z Irlandją, rozjechały się ze Stanów Zjednoczonych do Egiptu, Indji i Kanady, by wywołać w tych krajach ruch powstańczy przeciw Anglji.

Jeden z członków angielskiego parlamentu, oświadczył, że posiada dowody, że w Południowej Walji utworzył się Wydział sowiecki, który w chwili wybuchu rewolucji, ma objąć władzę w swoje ręce.

ENWER BASZA PRZYBYŁ DO MOSKWY.

Paryż, 20 kwietnia. — Według wiarogodnych informacji, Enwer basza, bohater z czasów ruchu młodotureckiego w państwie Ottomańskiem, przybył do Moskwy, w celu opracowania z Lenine i Trockim wspólnej akcji przeciwko eksansji Anglji i Francji na Wschodzie, a głównie w celu uwolnienia Turcji z niewoli anglików i wywołania wielkiego ruchu powstańczego w krajach wschodnich, zajętych obecnie przez wojska Ententy. Były minister wojny w Konstantynopolu przebył tą drogę w małym aeroplanie i z tą samą odwagą, jak w roku 1912 przeleciał ponad Egiptem do Trypolisu, tak też i obecnie do Rosji. Po drodze Enwer basza zmuszony był do wylądowania w Gdańsku, w celu uzupełnienia zapasów gazoliny.

Niepoznany przez władze angielskie, po wzięciu gazoliny udał się w dalszą drogę. Przelatując nad polskiemi linjami, był on mocno ostrzeliwany, poczem wylądował w pobliżu Witebska, z kąd już koleją udał się w dalszą drogę do Moskwy.

Dziś niema żadnych tajemnic, że nacjonaliści tureccy idą ręka w rękę z bolszewikami na gruncie zasad, iż żaden naród nie powinien być przez obcych rządzony.

WŁOCHY REDUKUJĄ SWOJĄ ARMJĘ.

Prócz tego, rząd włoski zaprowadza 8-miesięczną służbę wojenną.

RZYM, 20 kwietnia. — Dzisiaj rząd włoski wydał dekret, na mocy którego armja włoska zredukowaną została do 10 korpusów.

Nastąpi także odpowiednia redukcja korpusu oficerskiego, oraz wprowadzony będzie ogólny system rekrutacyjny z obowiązkową służbą, która trwać będzie 8 miesięcy.

POLSKA PRAGNIE ZAWARCIA POKOJU.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH, S. PATEK, JEDZIE DO SAN REMO, BY PRZEDŁOŻYĆ ENTENCIE KONIECZNOŚĆ ROZPOCZĘCIA UKŁADÓW Z ROSJĄ. — POWODEM DO TEGO MA BYĆ SZERZENIE SIĘ PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ WŚRÓD LUDNOŚCI ORAZ W WOJSKU.

WIEDEŃ, 20 kwietnia. — Przybył tu polski minister spraw zagranicznych, Stanisław Patek. Jedzie on na konferencję pokojową do San Remo, w celu wyjaśnienia premjerom Ententy ciężką sytuację w Polsce, która nie jest w stanie pokryć finansowo potrzeb zmobilizowanej armji.

Propaganda bolszewicka zaczyna się szerzyć wśród ludności, a nawet w armji polskiej i aby takową powstrzymać, minister Patek pragnie uzyskać u Ententy pozwolenie na zawarcie osobnego pokoju z bolszewicką Rosją.

Ententa wysłała do Niemiec ostrą notę, grożąc odcięciem dowozu żywności.

PARLAMENT FRANCUSKI ŻĄDA STANOWCZO ROZBROJENIA NIEMIEC.

PARYŻ, 20 kwietnia. — Agencja „Havasa" donosi z dobrze poinformowanych źródeł berlińskich, że reprezentanci Ententy robią nacisk na Francję w celu nawiązania dróg zbliżenia się tych dwuch wrogich sobie państw.

PARYŻ, 20 kwietnia. — Ententa wystosowała do Niemiec ostrą notę, grożącą odcięciem dowozu żywności do rzeszy niemieckiej w razie utworzenia w Berlinie takiego rządu, któryby sprzeciwił się wykonaniu traktatu pokojowego.

Nota ta brzmi: „Na wniosek rządu Wielkiej Brytanji mocarstwa sprzymierzone ostrzegają Niemcy przed następstwami utworzenia w Niemczech rządu, któryby się sprzeciwił ścisłemu wypełnieniu warunków pokojowych ustalonych traktatem wersalskim. W tym wypadku dowóz żywności państwu niemieckiemu zostałby wstrzymany".

PARYŻ, 20 kwietnia. — Komisja do spraw zagranicznych, parlamentu francuskiego przyjęła dzisiaj jednogłośnie uchwałę, że w interesie powszechnego pokoju i wprowadzeniu normalnych warunków wśród wszystkich państw leży konieczność zupełnego rozbrojenia Niemiec. W rezolucji tej wzywa się rząd, aby tenże stanowczo zażądał bezwłocznego przeprowadzenia klauzul traktatowych o rozbrojeniu Niemiec.

PRZYJĘCIE ANTY-SOCJALISTYCZNYCH USTAW.

USTAWY TE ZOSTAŁY PRZYJĘTE PRZEZ LEGISLATURĘ NOWOJORSKĄ 83 GŁOSAMI PRZECIW 56

ALBANY, 20 kwietnia. — Legislatura nowojorska po długich debatach, przyjęła 83 głosami przeciw 56 dwa projekty prawne, mocą których usunięci zostają z publicznych urzędów członkowie tych partji, które zagrażają obecnym instytucjom amerykańskim.

Jednocześnie na mocy jednego z tych projektów, amerykańska partja socjalistyczna pozbawioną została oficjalnego udziału w wyborach do legislatury nowojorskiej.

ANGLJA STAJE W OBRONIE RESZTEK ARMJI DENIKINA.

Rząd sowiecki zgadza się na amnestję, jednak pod pewnymi warunkami.

Straty japońskie w ostatnich walkach na Syberji wynoszą około 2000 ludzi.

Londyn, 20 kwietnia. — Rząd angielski wystosował drugi memorjał do Rosji z zapytaniem, co rząd bolszewicki czynić zamierza ze zwolennikami jenerała Denikina na Krymie, zaznaczając przytem, że akcję bolszewicką pilnie śledzić będzie, i nie zgodzi się z tym, by niedobitki tej armji były prześladowane sądami wojennemi.

Nota ta nie nosi formy ultimatum, lecz podkreśla ona fakt, iż Wielka Brytanja ma moralne prawo przynajmniej dyplomatycznie interweniować w interesie ludzi pozbawionych wszelkiej obrony.

Urzędnicy angielscy zostali mocna rozgniewani odpowiedzią rządu moskiewskiego na pierwszą notą angielską, w której Rosja stawia różne żądania, między innemi uwolnienia członków sowietów węgierskich „naszych wiernych sprzymierzeńców",— jak nota powyższa zaznacza.

Chociaż depesza z Moskwy mówi, że Rosja gotowa jest żądaną przez Anglję amnestję dla Denikińców zapewnić, to jednak zważywszy na żądania rządu bolszewickiego, jako warunków tej amnestji, nie można liczyć na wprowadzenie jej w życie.

* * *

Gdy reakcja i „biała gwardja" na Węgrzech już od kilku miesięcy morduje, wiesza tysiące komunistów i socjalistów, pastwi się nad dziesiątkami tysięcy niewinnych ludzi, kobiet, dziewcząt i dzieci, siekąc ich batami z drutu stalowego dla wymuszenia zeznań, gdy sprawcy ci ciągną za włosy młode i starsze niewiasty po celach więziennych, gdy torturowanie wielu niewinnie aresztowanych osób idzie w zawody ze słynną hiszpańską inkwizycją, to Anglja nie uważała za „moralny" obowiązek zabronić, a mogła to w łatwy sposób uczynić, boć Węgry, to dzisiaj wasal „moralny" Ententy i rozkaz wystarczał na zaprzestanie tych dzikich, a zarazem strasznych okrucieństw; Anglja śmieje się w kułak, lecz gdy grozi odpowiedzialność „biało - gwardziejcam", na Krymie, to jest Anglja „moralną" opiekunką uciśnionych.

Wart Pac pałaca — a pałac Paca.

* * *

Straty poniesione przez japończyków w walkach ostatnich na Syberji, następstwem których było zajęcie Nikolska i Chabarowska przez japończyków, wynoszą około 2000 ludzi w zabitych i rannych.

Niektóre oddziały rosyjskie uszły w góry, pozostałe zaś zostały wzięte do niewoli i rozbrojone.

CZYTAJCIE "NOWY ŚWIAT"
Najświeższe wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!

BATUM WOLNYM PORTEM DLA TRZECH REPUBLIK.

KLAUZULE FINANSOWE DLA TURCJI ZATWIERDZONE.

San Romo, 20 kwietnia. — Rada Najwyższa badała dziś w dalszym ciągu projekt traktatu tureckiego.— Poczem premjerzy wydali następujące oświadczenie:

Dzisiaj konferencja pokojowa — „wielka trójka", zatwierdziła finansowe klauzule traktatu tureckiego.

Później omówiono kwestje terytorjum Armenji i ustanowienie jej granic.

Po południu Rada Najwyższa postanowiła dołączyć do traktatu tureckiego klauzulę, na mocy której Batum zostaje wolnym miastem dla użytku republik: Gruzji Imierytynji i Armenji (Anglji!).

Liga Narodów przedłożyła notę o swym mandacie nad Armenją, w której zwraca uwagę na fakt, iż Liga nie posiada żadnych środków finansowych, ani sztabu, ani też sił zbrojnych, by mogła mandat swój nad Armenją wprowadzić w życie. Dalej, Liga zapytuje się, czy państwa wchodzące w skład konferencji pokojowej, gotowe na udzielenie potrzebnej pomocy.

AUSTRJA CHCE UWOLNIĆ BELĘ KUNA.

Prosi Włochy o przewiezienie go z Tryjestu do Odesy.

Wiedeń, 20 kwietnia. — Jak słychać, rząd austrjacki postanowił uwolnić internowanego w Austrji byłego dyktatora komunistycznego Węgier Bely Kuna i odesłać go do Rosji.

Ponieważ rząd polski odmówił pozwolenia na przejazd tegoż przez swoje terytorja, Austrja zwróciła się do Włoch z prośbą o przewiezienie Beli na kanonierce włoskiej z Tryjestu do Odesy.

Podobno Ententa nie niema przeciwko temu.

AMERYKAŃSKA BAWEŁNA DO CZECHO-SŁOWACJI.

Waszyngton, 20 kwietnia. — Wydział finansowo - wojenny zawiadomił bank, który finansuje transporty bawełny do Czecho - Słowacji o wpłynięciu dalszych 1,400.000 dolarów na pokrycie swych transportów.

FABRYKA AMUNICJI POD WIEDNIEM WYLECIAŁA W POWIETRZE.

Wiedeń, 20 kwietnia. — Znajdująca się w pobliżu tego miasta fabryka amunicji, wyleciała dzisiaj w powietrze. Straty wynoszą 30,000.000 koron. Z powodu tej eksplozji utraciło pracę około 1,500 robotników. Jest to podobno zamach dokonany przez nieznanych spiskowców.

Rozjemczy sąd kolejowy odrzuca wszelkie pertraktacje z delegatami strajkujących kolejarzy.

ROZPOCZĘTE ZOSTAŁY PRZESŁUCHY ŻĄDAŃ KOLEJARZY SKŁADANE PRZEZ URZĘDNIKÓW ZWIĄZKÓW. — W CHICAGO GROZI WYBUCH NOWEGO STRAJKU NA KOLEJACH.

WASZYNGTON, 20 kwietnia. — Kolejowy sąd rozjemczy odrzucił dzisiaj wieczorem starania o posłuchanie, że strony przywódcy strajkierów z New Yorku, Edwarda McHugh'a. Podobne prośby delegatów strajkujących kolejarzy z St. Louis i Chicago, zostały także odrzucone. Władze te oświadczyły, że wszystkie warunki, składane jej przez strajkierów nie zostaną uwzględnione.

Tylko wzięte będą pod rozwagę warunki złożone przez będących na służbie kolejarzy.

Dzisiaj rano przedłożyli delegaci strajkierów piśmienną prośbę o posłuchanie. W ślad za tem urzędnicy związków kolejowych, których poprzednio strajkierzy słuchać nie chcieli, zaprotestowali przeciwko uznaniu tego podania. Przewodniczący sądu rozjemczego, Barton, oświadczył im, że każdy może być przyjęty na audjencji.

Jak w tym wypadku postąpią władze kolejowe, jest to pytanie; decyzja w tej sprawie zapadnie później.

Poczem rozpoczęło się przesłuchiwanie warunków postawionych przez urzędników związków kolejowych.

Pierwszy przedłożył warunki W. Doak, przewodniczący związku obsługi pociągów.

Delegaci strajkierów z New Yorku i innych Stanów pozostali w poczekalni.

Żądania obsługi pociągów są oznaczone na 41 procent, do 47 procent podwyżki.

Gdy zakończono przesłuchiwanie Doaka, delegaci strajkierów ponowili prośbę audjencji. Sąd rozjemczy odroczył się jednak do jutra.

CHICAGO, 20 kwietnia. — Grozi tu nowy strajk kolejowy. 100,000 członków różnych organizacji kolejowych służby ruchu i obsługi linji komunikacyjnych, zadecydowało wyjść na strajk dnia 28-go kwietnia, jeżeli nie otrzymają $1.00 podwyżki dziennie.

Kolej Pennsylwańska postawiła ultimatum strajkującym kolejarzom, wyznaczając im ostateczny termin powrotu do pracy na czwartek, bieżącego tygodnia.

KWESTJA POKOJU Z AUSTRJĄ JESZCZE NIE ZADECYDOWANA.

WNIOSEK, BY REZOLUCJĘ POKOJOWĄ ROZCIĄGNĄĆ I NA AUSTRJĘ, ZOSTAŁ PRZEZ KOMISJĘ SENATU ODROCZONY.

WASZYNGTON, 20 kwietnia. — Komisja senatu do spraw zagranicznych obradowała dzisiaj nad wnioskiem dopełniającym rezolucję pokojową z Niemcami, tem, że znosi się równocześnie stan wojenny z Austrją. Po długich debatach postanowiono odroczyć ostateczną decyzję w tej sprawie.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Marka polska doszła do najniższego poziomu, jaki dotychczas notowano.

Wydział przekazowy konsulatu polskiego, płaci obecnie przy przesyłce pieniędzy do Polski 165 MAREK za 1 DOLARA.

Teatr Ludowy
Początek o godzinie 8-ej wieczorem

Aresztowanie Piłsudzkiego
Sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami.

Niedziela, 25 Kwietnia 1920
Washington High School
Irving Place i 16-ta ulica, New York.

NOWY ŚWIAT

Owned and published daily by the Polish Daily „Nowy Swiat" Inc.

W. Kopacewicz, Pres.
W. Błażewicz, Editor.

Entered at New York, N. Y. Post office as second class mail matter.

Subscription Rates:
(Outside of New York City)
One Year $4.50
Six Months 2.50
Three Months 1.25
New York City:
Annually $7.00
Semi-annually 3.50
Quarterly 1.75

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat" Inc.

W. Kopacewicz, Pres.
W. Błażewicz, Redaktor.

NOWY ŚWIAT
Prenumerata na prowincji.
Rocznie $4.50
Półrocznie 2.50
Kwartalnie 1.25
Prenumerata w New Yorku:
Rocznie $7.00
Półrocznie 3.50
Kwartalnie 1.75

Office: 424 E. 9th St., New York, N. Y.
Tel.: Orchard 2873.

PRÓBA USTALENIA DOCHODU WARSTW PRACUJĄCYCH.

Na temat najbardziej w chwili obecnej aktualny, czytamy pod powyższym tytułem artykuł w "Trybunie" warszawskiej, który wart jest zastanowienia:

„W czasie obecnej drożyzny i namiętnych polemik walutowych, myśl naukowa poszukuje teoretycznego fundamentu, któryby umożliwił zarówno orjentację, jak i środki zaradcze.

Stosunki uległy takiemu poplątaniu, że tylko ostry skalpel teorji zdoła oczyścić pole dyskusji przez umiejętne niekiedy sprecyzowanie zagadnienia.

Rzecz jest tembardziej ważna, jeśli tyczy się tak aktualnej sprawy, jak „ustalenie dochodu warstw pracujących".

Ustalenie budżetu należy obecnie do najbardziej karkołomnych eksperymentów. Siła nabywcza pieniądza z dnia na dzień w zastraszający sposób maleje, dochody zaś naogół wykazują bardzo powolną, niewspółmierną z szybkością drożyzny, tendencję zwyżkową. Wytwarza się niepomierna „drożyzna, która jest zawsze klęską społeczną, niesie ze sobą cierpienie, obniża skalę pożycia, cofa lub wstrzymuje postęp cywilizacyjny. Niezadowolenie mas, nędza, upadek sił, są wtedy owocami na wewnątrz, a na zewnątrz oznacza to narażanie państwa na zależność od potęg innych, najczęściej wrogich".

Klęsce społecznej w pewien i to poważny sposób zaradzić by mogło ustalenie poziomu cen, czyli siły nabywczej pieniądza, t. j. stworzenie takich warunków, by za daną jednostkę monetarną można stale nabywać tę samą ilość środków do życia".

Z pośród wielu projektów zmierzających do tego, najbardziej znanym jest projekt Fichera, wedle którego należałoby:

1) znieść dotychczasową walutę złotą, która polega na ściśle i stale określonej ilości metalu, odpowiadającej jednostce monetarnej, oraz

2) „corocznie ustanawiać przez państwo prawnie obowiązujące liczby indeksowe, określające każdorazowo bieżący stan siły nabywczej pieniądza czyli poziom cen".

Projekt Fichera jest trudny do zrealizowania, ważną jest atoli zawarta w nim tendencja, która inspirowała dra F. Młynarskiego do pewnej Ficherowskiego projektu modyfikacji, będącej o tyle oryginalną i aktualną, że warto ją poddać rozważeniu, tembardziej, że owa teoretyczna próba ustalenia dochodu warstw pracujących znacznie wyprzedziła austrjacką ruchomą skalę płac, jak również projekt delegacji polskich urzędników państwowych, polegający na wskaźniku indeksowym cen, które miały regulować wysokość dochodu.

"Ludzkość poddała miarom i wagom wszystkie siły i wartości, pisze Młynarski. Mierzymy na funty, litry i metry. Fizyka nauczyła nas mierzyć elektryczność, ciepło, światło, jednem słowem niema dziedziny, w którejby umysł ludzki nie szukał sposobu mierzenia, bez czego się nie może kusić o praktyczne opanowanie zjawisk. Jedna tylko siła, a mianowicie siła nabywcza pieniądza, chociaż tak codzienna i decydująca o szczęściu człowieka, nie została dotychczas ujarzmiona. Dopóki nie było liczb indeksowych, nie było sposobu jej mierzenia. Dziś przeszkody zostały w zasadzie przez naukę przełamane, zatem kolej na państwo, aby przystąpiło do regulowania siły nabywczej pieniądza i tem samem zapewnienia równowagi między nominalnym i realnym dochodem człowieka".

Dr. F. Młynarski, proponuje więc za Rubinowem, by „siłę nabywczą płac zarobkowych mierzyć wysokością cen, które za środki do życia musi robotnik płacić na rynku i w ten sposób ułatwiać orjentację co do słuszności lub niesłuszności żądań robotniczych".

Życie znacznie rozszerzyło zakres stosowania waluty indeksowej. Nietylko budżet robotnika, ale i wogóle wszelkiego pracownika musi być regulowany na zasadzie poziomu cen, które powinny być miernikiem siły nabywczej pieniądza, czyli wysokość dochodu.

Aczkolwiek wprowadzenie waluty indeksowej, czyli regulowania płac w stosunku do każdorazowego poziomu cen jest sprawą bardzo trudną, bo wymaga przedewszystkiem niezwykle sprawnego i dokładnego aparatu statystycznego, to jednak jest to jedynie możliwa droga do wybrnięcia z tego chaosu płac, w jakim się obecnie znajdujemy. Zresztą ruchoma skala płac została już wprowadzona dla urzędników państwowych państwa austrjacko-niemieckiego oraz zaproponowania rządowi przez delegację urzędników polskich. Sprawa ta jest ważna, że istotnie „jest to na dziś jeden z głównych postulatów polityki gospodarczej i społecznej".

Jeżeli państwo polskie zdecyduje się odważnie na ten krok, jedynie ułatwiający wyjście z obecnie nieznośnych stosunków, to uczyniony zostanie epokowy wyłom w dziedzinie naszej polityki społecznej".

Ostatnio podnieśli tę sprawę niektórzy wybitni ekonomiści amerykańscy. Regulowanie płac w stosunku do cen, jakie istnieją w danej chwili — dowodzą oni — dałoby się zastosować bez nadzwyczajnych trudności. Korzyść byłaby ta, że dałoby się uniknąć setek strajków i zargów pracy z kapitałem, które obecnie są nieuniknione.

Ale przeciw projektowi powstają z całą siłą pracodawcy. To dowodzi, że wolą oni bezrobocia i wzburzenia wśród mas pracujących, niż rozumne i polubowne załatwianie sporów.

Ten sam objaw mamy wszędzie, a oczywiście i w Polsce. wb.

Z CHWILI.

DEPRAWACJA.

Tytuł powyższy podajemy w odpowiedzi na artykulik „Dwulicowość", podpisany przez **Adama Znajmieckiego**, a umieszczony w organie urzędowym Związku Narodowego Polskiego „Zgoda" w numerze z dnia 15 kwietnia, r. b.

W artykuliku tym, czytamy następujące:

„Kiedy bohater Piłsudski zorganizował nie wielką liczbę Polaków legjonistów, uderzając na Rosję, — wówczas cała aljancka dyplomacja posądzała go o dwulicowość, gdyż Polska szła z aljantami, a Piłsudski ukąsił Rosję podówczas jeszcze aljancką, a teraz „bolszyja-szyszki", stojące przy boku Piłsudskiego, leją krokodyle łzy przez szpalty pism końskiej orjentacji, że zagranica tak źle się wyraża o naczelniku i Polsce.

Dzięki Paderewskiemu, który stworzył gabinet narodowy, a nie partyjny, Polska wówczas została uznana przez wszystkie państwa aljanckie, jako państwo wolne.

Naród polski powinien się strzedz dwulicowych indywiduów, a Polska powinna mieć człowieka, któryby miał jedno zapatrywanie i żeby stał przy niem nieugięty — choćby groziła utrata życia. A jeżeli kto nie dorósł do tego, więc nie dorósł do kierowania nawą państwową.

Polska potrzebuje człowieka, któryby nie gonił za osobistą sławą, lecz za sławą i dobrobytem całego narodu, któryby był... Polakiem".

o—o—o—o

Przytaczamy ten płód chorobliwej deprawacji, która jak widzimy zatacza coraz szersze kręgi.

Nie mamy zamiaru bynajmniej zajmować się polemiką z autorem podobnie wstrętnego i nikczemnego paszkwilu.

W ostatnich czasach notowaliśmy dość tego rodzaju występów.

Oprócz p. Morgenthau'a, wszystkie oszczerstwa i obelgi na Naczelnika Rzeczypospolitej polskiej, pochodziły od takich panów Znajmieckich, występujących jawnie, lub podobnych mu osobników, mieniących się być polakami, a działających skrycie wśród obcych.

Wiemy z kim mamy do czynienia i o co tutaj chodzi.

Jedno tylko nas zastanawia, że ogół członków Związku Narodowego polskiego, który przecież w pewnych momentach zdobywał się na uczciwe i silne protesty, obecnie pozwala, aby ich organ urzędowy służył za narzędzie do najbezczelniejszych ataków na głowę państwa polskiego. wb.

ZJAZD PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW POLSKICH.

Na Zielone Świątki r. b., w dniu 21, 22 i 23 maja, odbędzie się w Warszawie VI Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Zjazd będzie pierwszym w Niepodległej Polsce; zbiorą się na nim prawnicy i ekonomiści wszystkich ziem polskich. Władze naczelne popierają już obecnie zamierzenia Zjazdu, który będzie miał wybitne znaczenie naukowe i praktyczne, gdyż przedmiotem dyskusji będzie wielkie zagadnienie ujednostajnienia praw i urządzeń ziem polskich.

Prace przygotowawcze Zjazdu prowadzi komitet wykonawczy, który składają: Zygmunt Cybichowski, Stefan Dziewulski, Stanisław Kijeński, Karol Lutostański, Walenty Miklaszewski, Juljan Makowski.

OLBRZYMI WIEC K. O. N. I RADY OŚWIATOWEJ W ARLINGTON HALL.

SETKI OSÓB ODESZŁO DLA BRAKU MIEJSCA W SALI. PRZYBYLI RODACY Z DALEKICH MIEJSCOWOŚCI.

SIEROSZEWSKI NIE MÓGŁ BYĆ OBECNY.

PRZEMAWIAŁA P. J. CZAPLICKA I RADNY MIASTA SEWERYN ŚWIĘCKI.

PRZYJĘCIE SIEROSZEWSKIEGO ODŁOŻONE.

SPRAWA POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ POLSKIEJ I DOMU NARODOWEGO.

Punktualnie o godzinie 8-ej, duża sala „Arlington Hall" wraz z galerją i kurytarzami, przepełniona była publicznością. Dało się widzieć osoby, które zrzadka tylko można spotkać na zebraniach polskich. Dało się widzieć także przybyłych z dalszych miejscowości, jak np. z Trenton, Nowej Anglji, nie mówiąc naturalnie o pobliskich kolonjach, jak Newark, Elizabeth, Bayonne i inne.

Nie wszyscy mogli się jednak dostać na salę. Setki, które przyszły później, musiały odejść do domów.

Nastrój wśród zebranych, ożywiony. Wiec rozpoczął się piętnaście minut przed dziewiątą.

Otworzył go w krótkich słowach ob. H. Bauer, przedstawiając zebranym przybyłego w tych dniach z Polski ob. **Seweryna Święckiego**, radnego miasta Warszawy i reprezentanta związku szewców w stolicy Polski.

Ob. Święcicki, który przyjechał tutaj w sprawach tyczących się przemysłu szewskiego w kraju, barwnie i plastycznie mówił o ogólnych warunkach ekonomicznych, jak też i odnośnie do związanych bezpośrednio z fabrykacją obuwia w Polsce.

Szan. gość, przedstawiając obraz ekonomiczny Polski, naogół optymistycznie i dodatnio, zaznaczył, że pomimo ciężkich warunków, przemysł polski dźwiga się i wraz z uregulowaniem spraw politycznych, tj. granic, stanie się przerwszorzędną potęgą.

Ob. Święcicki przyjęty został serdecznie. Wywody jego trafiły do przekonania zebranych.

Ob. **B. Kułakowski**, sprawił sali chwilę głębokiego rozczarowania. Oznajmił on, że ob. **Wacław Sieroszewski** nie może być obecny na wiecu, ponieważ udał się do Waszyngtonu, do poselstwa Rzeczypospolitej, na mocy instrukcji i poleceń, które otrzymał od rządu w Warszawie.

Przyjęcie więc pisarza i wielkiego bojownika o wolność, odbędzie się później, gdyż sprawy państwowe są pierwsze.

Ob. Kułakowski, przedstawił zebranym pannę **J. Czaplicką**, nietylko pierwszą polkę, lecz pierwszą wogóle kobietę, która uzyskała prawo i zaszczyt wykładania w uniwersytetach Anglji.

P. Czaplicka czasowo przebywa w Stanach Zjednoczonych. Wygłosiła w kołach polskich i amerykańskich szereg odczytów o Polsce, a sama siebie nazywa — jak zaznaczył ob. Kułakowski — wiernym żołnierzem Naczelnika Piłsudskiego.

Zabrała głos panna Czaplicka. Na wstępie zaznaczyła, że może i lepiej się stało, iż dostojny gość z Polski ob. W. Sieroszewski nie jest na wiecu obecny.

Nie jesteśmy bowiem, odpowiednio przygotowani, aby go przyjąć, jak na to zasługuje. Nie chodzi o blaski i pompy, lecz o przygotowanie się duchowe.

Panna Czaplicka mówiła wyłącznie prawie o Sieroszewskim. Mówiła jako o pisarzu, obywatelu, ale najwięcej, jako o jednym z tych nielicznych bojowników sprawy wolności, zgrupowanych dokoła Piłsudskiego, którzy odbudowują Polskę.

I słowa jej, nie wyszukane, ale proste i szczere, wywarły wrażenie, bo w tych słowach odczuć było można płomień idei twórczej, która wydźwignęła naród polski z niewoli, a obecnie toruje mu drogę do wielkiej i jasnej przyszłości.

Wielkim jest Sieroszewski dla Polski, bo czyny jego są skromne i proste, a owiane zaparciem się siebie dla dobra ogólnego.

Nie jest to człowiek jednej klasy, lecz należy on do wszystkich klas — do całego narodu.

Burzą oklasków nagrodzoną została panna Czaplicka za piękne przemówienie.

Zabrał głos ob. **B. Kułakowski.** — Mówił o Sieroszewskim, który jako skazaniec, na wygnaniu w Syberji, pracował zawsze dla sprawy wolności. Był człowiekiem wolnym wśród półdzikich Jakutów, których uczył miłować wolność. Zawsze i wszędzie, w najróżniejszych okolicznościach, Sieroszewski był sobą. Znał cel działania i wiedział jak doń dążyć należy. Gdy wybuchła wielka wojna i Piłsudski ze strzelcami wystąpił w pole, aby świat wiedział, że i Polska bierze udział w boju, walcząc o swą niepodległość, Sieroszewski był jednym z pierwszych, który stawił się na zew wodza. I on, człowiek szósty krzyżyk dźwigający na ramionach, poszedł w służbę jak prosty szeregowiec. Poszedł spełnić obowiązek spokojnie i skromnie, tak, jak spełniał każdy w swojem życiu.

Tak pojmuje Sieroszewski służbę dla ojczyzny. Nie szukał i nie szuka blasku, stanowiska i zaszczytów.

Ale mimo to, zajmuje on u boku Naczelnika Piłsudskiego miejsce jedno z pierwszych, wywierając doniosły wpływ na otoczenie — na tych, którzy służąc idei wspólnej, słuchają zawsze z szacunkiem słów Sirki. — (Pseudonim Sieroszewskiego).

Kończąc, ob. Kułakowski zaznaczył, że Sieroszewski zajmie się sprawą kampanji pożyczki państwowej polskiej, która w danej chwili, jest najważniejszą.

Ma on inną jeszcze misję do spełnienia, ale kwestja zdobycia pieniędzy dla skarbu polskiego, usuwa narazie wszelkie inne.

Na propozycję ob. Kułakowskiego, aby zebrani złożyli na fundusz objazdowy dla gościa z Polski, złożono 229 dolarów, 30 centów.

Przemówił ostatni ob. **W. Bojan-Błażewicz.** Poruszył sprawę zorganizowania komitetu pożyczki, który to komitet musi powstać drogą porozumienia się wszystkich organizacyi i towarzystw nowojorskich. Rzecz już jest w toku i w najbliższym czasie będzie załatwiona, a w każdym razie wszystko musi być gotowe do wielkiego wiecu, na którym polonja nowojorska przyjmować będzie Sieroszewskiego.

Wiec zadecydowano urządzić w większej sali, ale z zastrzeżeniem, aby nie robić wielkich wydatków, bo jak zaznaczył ob. Błażewicz, każdy dolar zaoszczędzony, potrzebny jest dla Polski.

Ob. Błażewicz poruszył także sprawę Domu Narodowego Polskiego. — Przypomniał zebranym, że dom, w którym się wiec odbywa, nabyty został przez dyrektorjat. Dnia 1-go Maja trzeba zapłacić 35.000 dolarów, a oprócz tego, musi być jakiś kapitał zapasowy na związane z objęciem domu, wydatki.

Kwestja Domu Narodowego nie jest kwestją li tylko lojalną, a dotyczy całego wychodźtwa.

New York staje się ośrodkiem ruchu polskiego w Ameryce i dom własny jest niezbędny. Obecnie jest nadzieja, że polonja nowojorska rozpoczęte dzieło doprowadzi do końca.

Zaniedbywaliśmy dotąd wiele rzeczy, które należało dokonać, ale teraz bawić się w słowa już nie pora. Teraz nastał okres, w którym każdy czyn konkretny zaważy potężnie dla przyszłości. Kto czas ten zmarnuje, ten musi wiedzieć, że później będzie napróżno żałował. Patrzmy na twórców niepodległej Polski i na ich czyny Patrzmy na Piłsudskiego i Sieroszewskiego. Myśl i słowo u nich — oznacza czyn. Inaczej nie zrobiliby tego co widzimy.

Cokolwiek czynimy, cokolwiek dokonać zamierzamy, róbmy to całem sercem i duszą, a nie w połowie.

Na zakończenie, zebrani odśpiewali „Marsza Piłsudskiego". X.

AWANSY W ARMJI.

„Czas donosi, że w najbliższych dniach nastąpią awanse w kołach generalicji. Generał porucznik Szeptycki ma zostać generałem broni; generałowie podporucznicy Sosnkowski i Rydz-Śmigły generałami porucznikami a pułkownicy Berbecki, Minkiewicz i Sikorski generałami podporucznikami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnikowi z New York. — Prosimy podać dokładne imię i nazwisko osobnika, o którego szan. ob. zapytuje.

Z nadesłanych informacji możemy się jedynie domyślać, ale opierać się na domysłach nie bardzo wygodnie i bezpiecznie.

Czy masz Paszport

Sprzedajemy Szyfkarty po cenach kompanicznych, na wszystkie linje okrętowe. Aplikacje na paszporty wyrabiamy bezpłatnie.

WYSYŁAMY PIENIĄDZE po dziennym kursie do POLSKIEJ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI i ludzi do osób prywatnych. Dostarczamy własnoręczne podpisy.

PRZYJMUJEMY PIENIĄDZE na książeczki procentowe i płacimy 4 procent od sta.

Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie.

STANDARD BANK
Dawniej BANK LEDERERA
AVE. B. RÓG. 4TEJ UL. NEW YORK

DO POLSKI WPROST PRZEZ GDANSK

KARTY OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE
SPRZEDAJE
Polsko-Amer. Agencja Okrętowa
(POLSKA KORPORACJA.)
162 East 23rd St., Cor. 3rd Ave., New York.

Nie wyjeżdżajcie z domu na chybił trafił, tylko wpierw napiszcie do nas, a poślemy WAM WYKAZ OKRĘTÓW i pouczenie kiedy wyjeżdżać z domu i jak się zastosować w drodze. Gdy naszych rad usłuchacie, dostaniecie na czas KARTĘ OKRĘTOWĄ i zaraz wyjedziecie do Polski. Dopomożemy każdemu RODAKOWI, aby miał swój KUFER DO OKRĘTU odstawiony i załatwiony. Załatwiamy wszelkie potrzebne formalności do wyjazdu.

MIEJSC NA OKRĘTACH DO GDAŃSKA MAMY ZAWSZE PODOSTATKIEM. Na usługi WASZE mamy przeszło sześćdziesiąt polskich urzędników, którzy zajmą się Wami od chwili przyjazdu na stację w NEW YORKU, aż do odjazdu OKRĘTU.

CHCECIE SPROWADZIĆ KOGO ze starego kraju, udajcie się do nas, a załatwimy wszystko.

WYSYŁAMY PIENIĄDZE za pośrednictwem naszych zastępców w POLSCE, najszybciej i z zupełną gwarancją po najniższym kursie dziennym. Zastępcy nasi zajmą się, że pieniądze będą wypłacone WASZYM RODZINOM w najkrótszym czasie, na co otrzymacie rysopisy (potwierdzenie odbioru) z własnoręcznym podpisem odbiorcy.

DALEJ ZWRACAMY UWAGĘ, co do wysyłki pieniędzy do POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI i DO POLSKICH BANKÓW KRAJOWYCH, w których możecie składać Wasze PIENIĄDZE NA PROCENT. Załatwiamy wszelkie SPRAWY STAROKRAJOWE, NOTARJALNE I ADWOKACKIE. Piszcie po wszelkie informacje do:—

POLISH-AMERICAN STEAMSHIP AGENCY
Incorporated.
162 East 23rd St., Cor. 3rd Ave., New York.
Telefon Gramercy 383

Z POLSKI PRZEZ GDANSK do AMERYKI

WYSYŁKA PIENIĘDZY DO CAŁEJ POLSKI

KANCELARJA NOTARJALNA I ADWOKACKA

Szanowni Rodacy

Mamy zaszczyt zawiadomić Was, że od 10 lutego, b. r., wysyłamy do Galicji jakoteż do całej Polski tylko Polskie Marki, gdyż tego wymaga Rząd Polski. — Pieniądze wysyłamy pocztą i telegraficznie po najniższym dziennym kursie, jak najrychlej, najbezpieczniej i pod zupełną gwarancją. Spieszcie się z wysyłką pieniędzy swej rodzinie lub też do krajowych banków i Kas Oszczędności, gdyż kurs idzie już w górę. — Przyjmujemy pieniądze, jako depozyt na procent. — Sprzedajemy Szyfkarty na wszystkie linje.

NEMETH STATE BANK
JAN NEMETH, Pres.
MAIN OFFICE: 10 East 22nd Street, NEW YORK, N. Y.
BRANCH OFFICE: 1597 — 2nd Ave.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, znający dobrze życie jej i choroby, którym często podlegają, Specjalista Polski w leczeniu zastarzałych chorób Mężczyzn i Kobiet, jako to. KATAR ŻOŁĄDKA, PŁUC I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWOWOŚĆ, nieczystość krwi, zapalenie nerek i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez noża i boleści. Przyjdźcie do DRA KAUFMANA ze wszystkiemi chorobami, Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER leczy tych tylko, których osobiście bada i leczy swą własną medycyną nie przez Pocztę.

DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK.
(Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisława B. M.)
Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedzielę od 9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 6352.

CHORZY BEZNADZIEJNIE

Jeżeli cierpicie — nie traćcie nadziei. W New Yorku jest doktór który ma 25 lat praktyki i w nim możecie położyć zupełne zaufanie. Doktór ten nazywa się dr. Leonard Landis 140 E. 22nd St. New York Jest on byłym asystentem szpitala Bellevue i Lebanon. Idzcie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowiejecie nigdy; dlaczego więc odkładać? Pomógł on tysiącom. Godziny biurowe od 10 do 7. W niedzielę od 10 do 3.

DR. L. LANDIS

140 EAST 22 STREET NEW YORK, N. Y.

Pomiędzy 3rd i Lexington Ave.

Założone 25 lat temu. Przyślijcie po książeczkę.

Wiadomości z Polski

STAN BEZROBOCNIA W POLSCE.

(Komunikat Min. Pr. i Op. Społ.)

Według sprawozdań Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, stan bezrobocia w Polsce w dniu 6 marca b. r. przedstawia się jak następuje:

W Województwie Warszawskiem:

Ilość bezrobotnych — 58919, ilość bezrobotnych, pozostających w ewidencji — 48175, ilość pobierających zapomogi — 16254, ilość zatrudnionych, przy robotach publicznych — 9619;

W Województwie Łódzkiem: ilość bezrobotnych — 120569, ilość bezrobotnych, pozostających w ewidencji — 113803, ilość pobierających zapomogi 36808, ilość zatrudnionych przy robotach publicznych → 5777;

W Województwie Kieleckiem: ilość bezrobotnych — 120569, ilość bezrobotnych 33916, ilość bezrobotnych, pozostających w ewidencji 31501, ilość pobierających zapomogi — 9357, ilość zatrudnionych przy robotach publicznych — 282;

W Województwie Lubelskiem: ilość bezrobotnych — 3887, ilość bezrobotnych, pozostających w ewidencji — 3574, ilość zatrudnionych przy robotach publicznych — 114;

W Województwie Białoruskiem: ilość bezrobotnych — 2758, ilość bezrobotnych, pozostających w ewidencji — 1464;

W Małopolsce: ilość bezrobotnych — 2481, ilość zatrudnionych przy robotach publicznych — 582.

Ogółem w Polsce — ilość bezrobotnych wynosi 222936, ilość bezrobotnych, pozostających w ewidencji — 198517, ilość pobierających zapomogi — 62419, ilość zatrudnionych przy robotach publicznych — 16374.

WYWIAD Z DELEGATEM FINLANDZKIM.

Przedstawiciel „Journal de Pologne", p. Maton, rozmawiał z delegatem nadzwyczajnym Finlandji w Warszawie p. Erykiem Ehrstromem.

Zapytał go, czy delegacja przybyła dla omówienia odpowiedzi wraz z rządem polskim na sowiecką propozycję pokojową?

P. Ehrstrom odparł, że Finlandja nie otrzymała żadnej propozycji pokojowej, a przeto delegaci finlandzcy nie mogli mówić o odpowiedzi na nie istniejącą ofertę.

Konieczne jednak było — ciągnął p. Ehrstrom — aby najsolidniej zorganizowane z pośród państw wskrzeszonych na gruzach Rosji — Polska i Finlandja — porozumiały się, aby w chwili zawarcia pokoju z Rosją posiadać wszystkie gwarancje.

Finlandja nie obawia się ofensywy bolszewickiej. Od wiosny 1918 roku, armja finlandzka strzeże dobrze granicy. Bolszewicy wiedzą, że my ich nie zaczepimy, nie mają więc powodu do atakowania nas.

Dalej zatrzymał się p. Ehrstrom dłużej na niedawnych dziejach ostatnich walk wyzwoleńczych Finlandji pod wodzą gen. Mannerheima.

Zapytany, czy wierzy w poważną ewolucję rządów sowieckich, p. Ehrstrom odparł:

„Reakcja w rodzaju przewrotu termidorowego we Francji jest zupełnie możliwa w Rosji. Ale byłoby przedwczesnem przypuszczenie, że już nastąpiła. W każdym razie wszystkie próby reakcji w duchu powrotu do ancient regime'u spełzły na niczem.

— W każdym razie — zakończył p. Ehrstrom — nieodzowna jest umowa przedwstępna wszystkich sąsiadów byłej Rosji, aby uniknąć błędów.

ODZNACZENIE OFICERÓW POLSKICH PRZEZ FRANCJĘ.

Obecny dowódca frontu pomorskiego, generał broni Józef Haller ma otrzymać tytuł komandora legji honorowej francuskiej.

Pułkownik Henryk Budkowski, obecnie zastępca komendanta miasta Warszawy, poprzednio jeden z najczynniejszych organizatorów w tworzeniu armji polskiej we Francji, będzie kawalerem legji honorowej.

Wręczenie odznak stosownych obu oficerom, z zachowaniem całego uroczystego ceremonjału wojskowego odbyło się dnia 15 b. m., w Toruniu.

RUCH KOBIECY.

Dzisiaj we wszystkich krajach obok walki pracy z kapitałem, wre walka kobiet o równe prawa z mężczyzną. Nie omija ta walka nawet tak młodych, niedawno występujących na arenie życia politycznego krajów jak Japonja. Japonki, te drobne motylkowate, pełne wdzięku i słodyczy kobiety, walczą o swe prawa narówni z europejskiemi lub amerykańskiemi kobietami. Wszędzie wychodzi kobieta z ciasnego domowego zakątka na szeroką arenę życia społecznego.

Co jest przedmiotem walki kobiet?

Zda się na pytanie to tak łatwo dać odpowiedź, a jednak większość mężczyzn, a jeszcze większa ilość kobiet nie umiałaby na nic odpowiedzieć. Ruch ten toruje sobie drogę, szerokie zataczając kręgi, stawia swoje postulaty i zmusza wszystkich do pojmowania zupełnie nieuprzytamnianych sobie przez wielu, nierówności między mężczyzną i kobietą i przywilejów na korzyść pierwszego.

Przywileje te mężczyzn i upośledzenie społeczne kobiet narastały wiekami. Wobec braku protestów nie były nawet odczuwane. I dziś słabo lub zupełnie są nieuprzytomniane. Lubimy powtarzać: „My rządzim światem, a nami kobiety" — ale kobiecie, która poczuła swą godność ludzką, nie wystarczają i są obrzydliwe tego rodzaju sposoby wpływu na życie. Ona domaga się równego mężczyźnie, a nie przez mężczyznę udziału w zarządzie światem.

A dzisiaj?

W większości krajów kobiety nie posiadają praw politycznych. Są one, jak dzieci, odsunięte od głosu przy wyborze przedstawiciela narodu U nas, gdzie dzięki rządowi ludowemu, kobiety zostały równouprawnione politycznie, reakcja szykuje zamachy na ich prawa i chce je odebrać.

Również wszędzie kobieta z chwilą zamążpójścia staje się rodzajem niewolnicy swego męża. Gdy porzuci go — ma on prawo siłą zmusić żonę do współżycia, — a w wielu krajach nawet wyjechać na pewien czas nie może bez jego pozwolenia.

Nie mówimy już o całej sferze obyczajności. Co kobiecie nie przystoi? Wyliczać to — nie starczyłoby miejsca, a mężczyźnie... wszystko wypada. Kobieta prawnie i obyczajowo jest zepchnięta w cień, jest czemś w rodzaju obywatela drugiego rzędu, gdy mężczyzna zajmuje rzęd pierwszy.

Z tym oto położeniem walczą kobiety.

Na zwalczaniu tego upośledzenia polega ruch kobiecy.

Ale nie tylko.

Kobieta w zamknięciu domowym nie miała najczęściej sposobności rozwinięcia w sobie szerokiego poglądu na życie. Jej życie płynęło w zaścianku domowym i tylko to, co tam się działo było jej udziałem. Jedynym miejscem zetknięcia się z myślami ogólnemi był i jest do dziś tylko kościół. Na tle też słabego rozwinięcia społecznego kościół w osobach księży zdobył ogromny wpływ na kobiety. A że kler jest narzędziem posłusznym reakcji klas posiadających — kobieta stała się jedną z najsilniejszych podstaw wstecznictwa. Nowe myśli, myśli przebudowy, rewolucji w mózgu kobiety, zacieśnionym biegiem życia i wychowania, nie łatwy znajdują oddźwięk. Otóż ruch kobiecy, wyprowadzając kobietę z dusznego koła zagadnień gospodarskich — wyrywa tę połowę rodzaju ludzkiego z pod wyłącznego wpływu wszelkiego rodzaju konserwatyzmu.

Kapitalizm zmusił kobietę — robotnicę do takiego samego życia, co i mężczyznę — robotnika. Ale i teraz robotnica staje się żoną i matką gospodarującą w domu swego męża, zmuszoną do pilnowania gospodarstwa, wplecioną w ciasny krąg spraw domowych. Plotka, ciemnota, uległość wobec agitacji reakcyjnej do dziś dnia nawet w rodzinach robotniczych zbierają bogate żniwo wśród kobiet.

Niszczy ten stan silny ruch kobiecy, który uspołecznia, porywa w szeregi walczących, potulną dotąd wobec istniejących obyczajów i stosunków kobietę.

Ruch kobiecy z tych chociażby tylko względów winien znaleźć poparcie wśród mężczyzn, wałczących ze złem dzisiejszego ustroju. Musimy też pamiętać, że nie ogranicza się kwestji kobiecej do sprawy równouprawnienia obywatelskiego. Kobieta jako matka, musi zdobyć szereg praw, odrębnych od mężczyzny, a gwarantujących jej możność urodzenia i wychowania zdrowego pokolenia.

Ale to sprawa wszystkich — zarówno kobiet jak i mężczyzn — powiadają nieraz ci, którzy ruchu kobiecego nie rozumieją i nie chcą rozumieć. Tak, racja, że kwestje te są wspólnemi kwestjami, lecz znów powtórzymy mądre przysłowie:

„Kto swego nie pilnuje, ten nic nie ma".

A o słuszności tego przekonały się kobiety doskonale.

Ac.

RÓŻNE.

DZIESIĘĆ TYSIĘCY GODZIN W POWIETRZU.

Wśród lotników polskich najwybitniejsze miejsce zajmuje, jak dotychczas, p. Adam Haber-Włyński.

Karjerę swoją lotniczą rozpoczął p. Włyński przed 10 laty. Po skończeniu wyższej szkoły aeronautycznej w Rosji wyjechał wo Paryża, gdzie się uczył w dalszym ciągu u takich mistrzów, jak Bleriot i Farman. Następnie jako mistrz swego fachu uczestniczył w całym szeregu konkursów i popisów zawsze z niesłychanem powodzeniem. Dość powiedzieć, że w roku 1913 pobił wszystkie rekordy lotnicze w Rosji. Posiada ponadto 40 nagród pierwszych, oraz 6 miejsce wśród lotników całego świata za robienie t. zw. lupingów, to znaczy martwych węzłów. Ogółem spędził 10 tysięcy godzin w powietrzu, co jest poza wszelką konkurencją w całym świecie.

Ale nietylko liczba nagród pana Włyńskiego jeest wielka. Wielką jest również liczba jego upadków z nieba na ziemię. To też, jak sam się odzywa, nie ma ani jednej części ciała, za wyjątkiem rąk, nieuszkodzonej. Miał zgruchotany nos, połamane nogi, obojczyk, żebra itp. W Moskwie np. miał stale łóżko u chirurga.

Od roku pan Włyński pracuje w polskiem lotnictwie, a obecnie stale przebywa w Poznaniu, gdzie jest instruktorem wyższej szkoły pilotów. Według słów p. Włyńskiego najlepiej w Polsce stoi awjacja w Poznaniu, gdzie są najwspanialej urządzone hangary, chociaż równie dobre hangary posiada Toruń i Bydgoszcz.

Pan Włyński wypuścił już cały zastęp uczni. W Rosji nauczył latać przeszło 300 osób, zaś w Polsce w przeciągu jednego roku przeszło 30-u, z których już wszyscy pracują na froncie.

Ostatnio p. Włyński latał w Warszawie na popisie lotniczym, współzawodnicząc z włochem, francuzem i dwoma anglikami. Rezultatem tych wzlotów było to, że zaproponowano p. Włyńskiemu wyjazd do Londynu, w celu wzięcia udziału w wielkim konkursie lotniczym.

Cudzoziemcy z podziwem odzywają się o naszym lotniku. Francuz de Verniet miał się odezwać do jen. Dowbora - Muśnickiego po wzlotach p. Włyńskiego, że francuzi przyjeżdżając do Polski, myśleli, że będą uczyć polaków latać, tymczasem, jak się okazuje, sami się będą uczyć.

DENTYSTA (Katolik) POLSKI

DR. JAN JÓZEF KALLEN

Umiarkowane Ceny, Najnowsze Metody.

310 SECOND AVENUE

(Róg 18 ulicy)

NEW YORK CITY.

Telefon: Gramercy 5450.

AUTOMOBILOWA

TECHNICZNA SZKOŁA I FABRYKA

Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym doglądzie nauczyciela L. TYCHNIEWICZA & CO.

Nauka zestawiania, rozbierania, reperacji, jazdy, rysunków i wszelkich niedokładności w motorach. Nie porównujcie naszej Szkoły z innemi. Przyjdźcie osobiście i obejrzyjcie naszą szkołę nim wstąpicie do drugiej. Gwarantujemy nauczyć każdego. Dajemy dyplomy. Odpowiadamy na listy.

L. TYCHNIEWICZ & CO.

601 East 17th Street, New York City

ROSALIE F. JANOER

Polska Kobieta-Adwokat

Interesuje się sprawami ludu pracującego. Daje informacje we wszystkich Cywilnych i Kryminalnych Sprawach. — Główne Biuro: 302 Broadway, New York City. — Wieczorami w domu, 128 W. 13th St.

WYMIANA JEŃCÓW NIEMIECKO - ROSYJSKICH.

Odtransportowanie nastąpi w maju r. b. — Dotyczy to 20,000 niemców i 190,000 rosjan.

Berlin, 20 kwietnia. — Między rządem berlińskim a komisarzem rządu bolszewickiego, Koppem, zawarto układ ostatecznej wymiany jeńców wojennych. Na mocy tego układu, zostaną odtransportowani do domu 190,000 rosjan i 20,000 niemców, będących w Rosji.

Umowa ta nie zastrzega obowiązkowe odesłanie wszystkich jeńców, ten kto chce, może się pozostać na miejscu, do domu zostaną odwiezieni ci, tylko, którzy wyraźnie tego zażądają. W celu przewozu tych jeńców przez terytorja Polski, Estonji i Litwy, genewski czerwony krzyż poczynił odpowiednie kroki, zajmie się on zarazem żywieniem tych jeńców w ciągu podróży.

Przywiezienie jeńców niemieckich z Syberji będzie kosztowało rząd berliński 30,000 marek od jednego żołnierza.

LISTY DO ODEBRANIA.

J. Grabowski, z Gołoszewa ziemi warszawskiej.

OTWIERAMY FABRYKĘ BUDOWY MASZYN I NARZĘDZI MECHANICZNYCH W POLSCE!!!

FABRYKA "MODERN TOOL & MACHINE WORKS, INC. W NEWARK, N. J., WARTOŚCI $100,000.00, OTWIERA FILJĘ W POLSCE I PODNOSI KAPITAŁ ZAKŁADOWY DO $500,000.00, INKORPOROWANA W STANIE NEW YORK.

PORAZ PIERWSZY NA WYCHODZTWIE — FIRMA "MODERN TOOL & MACHINE WORKS, INC." SPRZEDAJE AKCJE ZA POŚREDNICTWEM BANKÓW:

Gotham National Bank, 1819 B'way, New York.
National State Bank, 810 Broad St., Newark, N. J.

AKCJE SĄ $100 (STO DOLAROWE)

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1916 I POSIADA NAJLEPSZE REFERENCJE FIRM AMERYKAŃSKICH.

JEDYNA WIELKA FABRYKA POLSKA W PRZEMYŚLE METALOWYM W AMERYCE. SAMYCH MASZYN NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI POSIADA PRZESZŁO ZA 70,000 DOLARÓW. OPARTA NA SOLIDNYCH PODSTAWACH, DAJE GWARANCJE ROZWOJU I POWODZENIA, BO PROWADZONA JEST PRZEZ LUDZI, KTÓRZY DOWIEDLI, ŻE POTRAFIĄ PROWADZIĆ PRZEDSIĘBIORSTWO NA WIELKĄ SKALĘ.

Reprezentant nasz wyjechał już do Polski, a firma czyni energiczne przygotowania, ażeby uruchomić fabrykę w Polsce w jaknajkrótszym czasie.

PO WSZELKIE INFORMACJE NALEŻY ZGŁASZAĆ SIĘ NA ADRES:

MODERN TOOL & MACHINE WORKS, INC.

344—350 MULBERRY STREET,

NEWARK, N. J.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filję naszego biura adwokackiego pn. 116 East 7th Street, w New Yorku. — Załatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach.

Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9330.

POST & HORN

— Przyjmujemy aplikacje na paszporty. —

JEDYNA PIERWSZORZĘDNA JEDYNA

POLSKA RESTAURACYA POD BIAŁYM ORŁEM

POTRAWY O KAŻDEJ PORZE DNIA. — POKOJE DO WYNAJĘCIA. — WSZYSTKICH INFORMACJI UDZIELAMY CHĘTNIE I GRATIS. — PAMIĘTAJCIE ADRES:

BOGDANSKI I HRYNIEWICZ

327 East 14th Street New York, N. Y.

TELEFON: STUYVESANT 3216.

NATIONAL AUTO SCHOOL

220 EAST 14th ST., NEAR 3rd AVE.

Uczymy Was w Waszym rodzinnym języku jak naprawiać i władać nowego systemu automobilami. Codziennie od 1 do 3 i od 7 do 9 wieczorem. —

DO KRAJU

godzin dziennie, przy lekkiem zaję- Kto chce pracować na okręcie kilka ciu, niech się zwróci do:

GREENWICH LABOR AGENCY

129 Greenwich Street

New York, N. Y.

KUPUJCIE ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON

CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Nareszcie wóz, przyjąwszy boskie ciało, ruszył wśród mnóstwa ludu, który ogromną przestrzeń od pałacu do Nilu zalegał. I tu byli ludzie pomazani błotem, podrapani, okryci żałobnemi płachtami, którzy zawodzili w niebogłosy. A obok nich, zgodnie z rytuałem żałobnym, na całej drodze były rozrzucone chóry.

Chór I.: „Na Zachód, do mieszkania Ozirisa, na Zachód idziesz ty, który byłeś najlepszym z ludzi, który nienawidziłeś fałszu.

Chór II.: Na Zachód! Nie zakwitnie już człowiek, który tak kochał prawdę i miał w obrzydzeniu kłamstwo.

Chór woźniców: Na Zachód woły, które ciągniecie wóz żałobny, na Zachód!... Pan wasz idzie za wami.

Chór III.: Na Zachód, na Zachód, do ziemi sprawiedliwych! Miejsce, które ukochałeś, jęczż i płacze po tobie.

Tłum ludu. Idź w spokoju do Abydos!... Idź w spokoju do Abydos!... Obyś doszedł w pokoju do Zachodu tebańskiego!...

Chór płaczek: O panie nasz, o panie nasz, kiedy ty odchodzisz na Zachód, sami bogowie płaczą.

Chór kapłanów: On jest szczęśliwy, najszanowniejszy między ludźmi, ponieważ los pozwala mu odpocząć w grobie, który sam przygotował.

Chór woźniców: Na Zachód, woły, które ciągniecie wóz żałobny, na Zachód!... Pan wasz idzie za wami...

Tłum ludu: Idź w spokoju do Abydos... Idź w spokoju do Abydos, ku morzu Zachodniemu!" (Autentyczne wyrażenie).

Co paręset kroków stał oddział wojska, witający pana głuchym łoskotem bębnów i żegnający ko przeraźliwym odgosem trąb. Nie był to pogrzeb, ale marsz tryumfalny do kraju grobów.

W pewnej odległości za wozem szedł Ramzes XIII, otoczony wielką świtą generałów, a za nim królowa Nikotris, oparta na dwu damach dworskich. Ani syn, ani matka nie płakali, ponieważ było im wiadomo (o czem nie wiedział lud prosty), że zmarły pan już znajduje się obok Ozirisa i z pobytu w ojczyźnie szczęśliwości jest tak zadowolony, że nie chciałby wrócić na ziemię.

Po parogodzinnym pochodzie, któremu towarzyszył nieustanny krzyk, zwłoki zatrzymały się nad brzegiem Nilu.

Tu zdjęto je z wozu w formie łodzi i przeniesiono na prawdziwy statek złocony, rzeźbiony, pokryty malowidłami, zaopatrzony w białe i purpurowe żagle.

Dworskie kobiety jeszcze raz próbowały odebrać mumię kapłanom; jeszcze raz odezwały się wszystkie chóry i wszystkie muzyki wojskowe. Potem na statek, wiozący mumię królewską, weszła pani Nitokris i kilkunastu kapłanów, lub począł rzucać bukiety i wieńce i — zaszumiały wiosła...

Ramzes XII po raz ostatni opuścił swój pałac, dążąc Nilem do grobu w Tebach. Po drodze zaś, jako troskliwy władca, miał wstępować do wszystkich sławnych miejscowości, ażeby pożegnać się z niemi.

Podróż ciągnęła się bardzo długo. Do Tebów było ze sto mil, płynęło się w górę rzeki, wzdłuż której mumia musiała odwiedzić kilkanaście świątyń i przyjmować udział w uroczystych nabożeństwach.

W kilka dni po wyjeździe Ramzesa XII na wiekuisty spoczynek, wyruszył za nim Ramzes XIII, aby widokiem swoim wskrzesić martwe z żalu serca poddanych, przyjąć ich hołdy i złożyć ofiary bogom.

Za zmarłym panem odjechali, każdy na własnym statku, wszyscy arcykapłani, wielu starszych kapłanów, najbogatsi właściciele ziemscy i większa część monarchów. To też nowy faraon myślał nie bez goryczy, że jego orszak będzie bardzo nieliczny.

Stało się jednak inaczej. Przy boku Ramzesa XIII znaleźli się wszyscy generałowie, bardzo wielu urzędników, mnóstwo drobnej szlachty i — całe niższe duchowieństwo, co bardziej nawet zdziwiło, niż ucieszyło faraona.

Był to dopiero początek. Gdy bowiem statek młodego pana wypłynął na Nil, wyjecała naprzeciw niego taka masa większych i mniejszych, ubogich i bogatych czółen, że prawie zasłoniły wodę. Siedziały w nich nagie rodziny chłopów i rzemieślników, strojni kupcy, jaskrawi fenicjanie, zwinni żeglarze greccy, a nawet asyryjczycy i chetowie.

Tłum ten już nie krzyczał, ale wył: nie cieszył się, ale szalał. Co chwila na statek królewski wdzierała się jakaś deputacja, aby ucałować pokład, którego dotykały nogi pańskie i złożyć dary: garstkę zboża, kawałek tkaniny, prosty gliniany dzbanek, parę ptaszków, a nadewszystko wiązankę kwiatów. To też zanim faraon ominął Memfis, jego statek trzeba było kilka razy opróżniać z podarunków, ażeby nie zatonął.

Młodsi kapłani mówili między sobą, że oprócz Ramzesa Wielkiego żaden faraon nie był witany z tak olbrzymim zapałem.

W podobny sposób odbyła się podróż od Memfisu do Tebów, a szał ludu zamiast słabnąć potęgował się. Chłopi rzucali swoje pola, a rzemieślnicy warsztaty, aby nacieszyć się widokiem nowego władcy, o którego zamiarach już utworzyły legendy. Spodziewano się ogromnych zmian, choć nikt nie wiedział jakich. To tylko było pewne, że surowość urzędników złagodniała, że fenicjanie w mniej bezwzględny sposób wydzierali podatki i że pokorny zazwyczaj lud egipski zaczął podnosić głowę wobec kapłanów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA MIEJSCOWA.

Czwartek — Sotera i Kaja.
Piątek — Wojciecha.

NA POMOC DLA DZIECI W POLSCE.

W sobotę bieżącą tj. dnia 24 kwietnia, wieczorem, w sali Domu Narodowego, 404 E. 15-ta ulica, Oddział III-gi Ligi Polskich Kobiet urządza

„Wieczorek Parduszkowy".

Czysty dochód z wieczorku, przeznaczony jest na głodne i chore dzieci w Polsce.

Komitet urządzający, ma nadzieję, że polonja nowojorska poprze zabawę Ligi Kobiet, aby tym sposobem pomóc jednocześnie sierotom w kraju.

Pamiętajcie obywatele i obywatelki o sobocie 24 kwietnia.

RUCH TOWAROWY NA KOLEJACH WZNOWIONY.

Ceny żywności jednak nie spadają.

Według ostatnich sprawozdań zarządów kolejowych w New Yorku i New Jersey, ruch towarowy na wszystkich linjach został wznowiony. Strajkujący ogłaszają, że stosunkowo niewielka część ich wróciła do pracy, lecz koleje z pomocą ochotników i lojalnych członków starych unji, pomimo to twierdzą, że sytuacja została opanowana.

Napływ jednak żywności do New Yorku narazie nie wywarł większego efektu. Ceny produktów, które podskoczyły gwałtownie w ostatnich kilkunastu dniach, dotychczas pozostają takie same, bez zmiany.

Prokuratorja coprawda schwytała na gorącym uczynku kilku wybitniejszych spekulantów i postawiła ich w stan oskarżenia przed sądem, ale w zasadzie jest to naogół drobnostka.

Jak zwykle bywa, tak i obecnie będzie bardzo trudno o to, aby spekulanci zniżyli ceny, które wyśrubowali, korzystając ze strajku.

SPRAWA DOMU NARODOWEGO

Ożywiła się jednak polonja nowojorska, skoro wie, że do dnia 1-go Maja musi zebrać pieniądze, aby zapłacić 35.000 dolarów i objąć w posiadanie Arlington Hall na 8-ej ulicy.

Dowiedujemy się ostatnio, że tow. Śpiewu **„Harmonja"**, postanowiło zakupić akcji na **1,000 dolarów**, nie licząc tego co osobno już zakupili i jeszcze kupią członkowie.

Ob. **Ficek**, znany dobrze polonji kupiec antyków i biżuterji, zadeklarował, że również zakupi akcji na **1000 dolarów**, oprócz tych, które już oddawna posiada.

Czyli jak widać, sprawa siedziby własnej, nareszcie wchodzi w żyły i mózg polonji naszej. O to właśnie chodzi. Jest to gwarancja, że idziemy do celu, który po długich latach, będzie wspólnemi siłami urzeczywistniony.

WALKA Z DROŻYZNĄ UBRAŃ.

W sobotę, dnia 24 kwietnia, odbędzie się w New Yorku na piątej ave. wielka demonstracja, przeciw drożyźnie odzieży.

Uczestnicy demonstracji muszą mieć na sobie, albo robocze ubrania, tak zw. „overalls", lub tak stare, wyszanzałe odzienia, buty i kapelusze.

Do prowadzenia pochodu, zaproszony został major Hylan i wiele innych wybitnych osobistości.

Miljarder Rockefeller i prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, Samuel Gompers, również współudział swój obiecali.

Ostatnie parę dni w całym New Yorku można widzieć inteligencję wszelkich zawodów, paradującą w „overalls", lub w starych garniturach, paltach i kapeluszach.

Lecz pesymiści zapatrują się na cały ten ruch, dość chłodno. Czy to co pomoże — pytają.

Fabrykanci materjałów na ubrania oświadczają, że nie pomoże żaden strajk, bo oni cen nie zniżą. Twierdzą, iż mają zamówień na cały rok i nie są w możności im podołać.

A „overalls"...? Ba, jak będzie większe zapotrzebowanie, podskoczą w cenie, aż miło. Już dzisiaj w wielu miejscowościach trzeba płacić podwójne, a nawet potrójne ceny za ubranie robotnicze. Kupcy ubrań zapowiadają, że jak dobrze pójdzie, to niezadługo tyle trzeba będzie płacić za „overalls", ile za zwyczajne ubranie męskie...

Z drugiej zaś strony, przeciwnicy wysokich cen dowodzą, że są one sztucznie wyśrubowane, i że powszechny bojkot stanowczo pomoże.

Jednem słowem ostatnie hasło każdego obywatela ma być:

Nie kupować kapelusza na wiosnę za 5 dolarów, który nie powinien kosztować więcej niż $1.50.— Nie jadać śniadań w restauracjach a przyrządzić je o ile możności w domu i nosić ze sobą do zajęcia.

Wszystko w porządku, powiadają ludzie zgryźliwi. Ale co ma do roboty w bojkocie p. Rockefeller, i co inni miljonerzy i miljarderzy, którzy ubierają się w robocze bluzy do parady, a swoim pracownikom płacą często pensje, które na żadne wogóle odzienie nie wystarczają?...

TEATR LUDOWY.

Przypominamy, że w niedzielę przyszłą, t. j. dnia 25 kwietnia, Teatr Ludowy pod kierunkiem p. L. Kowalskiego, wystawia sztukę pod tyt.

„Aresztowanie Piłsudskiego".

w Arlington Irving High School, na Irving Place, pomiędzy 16 i 17 ul. a 3 i 4 Ave. Zaznaczamy tutaj z upoważnienia kierownika, że w tekście pierwotnym sztuki poczynione zostały pewne zmiany, które akcję urozmaicają i ją znacznie potęgują.

Dodany został akt piąty, nadzwyczaj malowniczy i żywy, ze śpiewami i tańcami. Mazur w cztery pary, odtańczony przez legjonistów, specjalnie przygotowany i wyreżyserowany, będzie atrakcją.

Role są obsadzone przez najlepsze siły amatorskie i zawodowe. Polonja nowojorska i okoliczna, która w tym sezonie zawsze zapełniała salę, zapewne i tym razem nie zapomni o Polskim Teatrze Ludowym.

Początek przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem.

ZAWIADOMIENIE.

Filja Nowojorska Stowarzyszenia Mechaników Polskich, urządza dnia 22 kwietnia o godzinie 8 wieczorem na sali nad restauracją „Pod Białym Orłem" 327 East 14th St., Wykład, na temat: „Zjawiska Magnetyczne", który wygłosi ob. K. Szczotka.

Sympatycy i pragnący wstąpić w szeregi największej kooperatywy polskiej, mile będą widziani.

Zarząd Filji Stow. Mech. Pol. w New Yorku.

BACZNOŚĆ!!! TKACZE W PATERSON, N. J.

W Criterion Silk Co., Kentucky Ave., tkacze proklamowali Strajk.— Więc dla dobra i bezpieczeństwa robotników, prosimy szanownych tkaczy nie zgłaszać się tam za pracą.

Komitet Strajku.

HUMOR W POLSCE.

Rozmowa na nowym Świecie w Warszawie.

— O czem pan tak myśli, panie Langsam?

— Od czego Gdańsk i Klajpeda nazywają Anglicy wolne miasta.

* * *

— Które ministerjum jest najnamiętniejsze?

— Nie wiem.

— Ministerjum wojny.

— Dlaczego?

— Bo rozbiera nawet 70-letnie kobiety — jak twierdzi poseł Witos.

* * *

— Panie Sochaczewer, był pan na reducie literackiej?

— No...

— A podobało się panu?

— Jak się mogły panu przy takiem zdzierstwie takie nudy podobać?

— Panie Pomeranz, mnie stać na to, aby mi się wszystko podobało.

* * *

Dwu kmiotków, przybyłych w jakiejś tam delegacji z łowickiego, czy butnieńskiego do Sejmu, wstąpiło do baru i zapruszyło sobie piastowskie głowiny. W następstwie zachowują się na ulicy trochę nieobyczajnie. — Podchodzi milicjant i chce ich aresztować. Na to jeden:

— Bury, pedam ci, odcep się. — Szarpanina. Wreszcie drugi mówi:

— Dobrze, niech nas prowadzi, ale wiedźta burku, że w naszych osobach obrazas najwyższy Sejm, sufraganowy.

* * *

— Czy wiesz pan, że 60 procent lekarzy wojskowych w Małopolsce zachorowało z wyczerpania.

— Z jakiego powodu?

— Z powodu przeglądu kobiet, nakazanego przez ministerjum wojny.

— Dlaczego?

— Bo wszystkie wydały się im zdolne do pracy.

* * *

— Powiedz mi pan, kto staje się tem grubszy im mniej jest do jedzenia?

— Ogonek przed składnicami miejskiemi.

WYWÓZ MIODU DO ANGLJI.

Waszyngton, D. C. — Wywóz amerykańskiego miodu do Anglji zwiększa się z każdym rokiem, szczególniej w ostatnich dwuch latach, zpowodu braku cukru, używanie miodu ogromnie zostało rozpowszechnione.

Stosownie do raportów Departamentu Rolnictwa Wielka Brytanja w r. 1914 sprowadziła 2,600.000 funtów miodu, a w 1918 roku przywóz zwiększył się do 36.500.000 funtów ogólnej wartości 13,150.000 dolarów. — Stany Zjednoczone w 1918 roku wysłały do Anglji 16,000.000 funtów miodu wartości 5,500.000 dolarów.

Stopniowe Samobójstwo

TYSIĄCE ludzi popełnia stopniowe samobójstwo bezwiednie. Trujące i drażniące kszadniki tworzą się w naszym systemie, nawet wtedy, gdy jesteśmy przy jaknajlepszym zdrowiu. Zdrowy jednak żołądek odgrywa rolę wiernego stróża naszego zdrowia.

Jeśli żołądek i jelita (kiszki) działają regularnie i dokładnie, to niestrawiony pokarm dostaje się na zewnątrz w oznaczonym czasie i nie obarcza ciała truciznami.

Jeżeli jednak istnieje ZATWARDZENIE, wtedy niestrawione pożywienie zostaje w jelitach, wytwarzając w ten sposób znaczną ilość trujących składników, które dostają się do krwi i razem z nią obiegają całe ciało, doprowadzając truciznę do każdej cząstki organizmu. Wynikiem tego działania są różne cierpienia i choroby, które jeśli zaniedbane, niszczą ciało, a w wielu wypadkach działają zabójczo. Ofiara taka popełnia stopniowe samobójstwo.

ZATWARDZENIE jest niebezpieczną słabością żołądka i jest grzechem przeciw ciału. — Gorszem przyzwyczajeniem a nawet zbrodnią przeciw naturze jest ciągłe używanie pigułek, rycynowego oleju, mineralnych wód i soli, jakie zmuszają jelita (kiszki) do wyrzucania niestrawionego pokarmu. Takie gwałtowne środki nie leczą ZATWARDZENIA, lecz owszem robią z niego — przyzwyczajenie. Nie chronią więc nas od stopniowego samobójstwa, lecz przeciwnie pogarszają nasz stan, czyniąc słabość żołądka chroniczną.

"KALWARYJSKIE" Wino Lecznicze nietylko może zwalczyć ZATWARDZENIE, ale jednocześnie zapobiega nagromadzeniu się zgniłych resztek pokarmu, czyniąc takie stopniowe smaobójstwo zupełnie niemożliwem. — "KALWARYJSKIE Wino Lecznicze jest lekarstwem, które pomaga naturze w jej dziennej robocie przy oczyszczeniu jelit.

Ponieważ wiemy, że "KALWARYJSKIE" wino jest takiem jak piszemy, przeto zwracamy pieniądze każdemu, który udowodni, że tak nie jest. Czy możecie żądać lepszej gwarancji?

Butelka kosztuje $1.50 i 6 centów podatku. Do nabycia w aptekach, u naszych agentów, lub wprost od fabrykantów:

D. WRÓBLEWSKI & CO.
196 East 4th Street (N.S.)
New York, N. Y.

DR. B HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepą kiszkę (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjść osobiście, niech listownie opisze z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE,
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1882.

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klijenteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu.

Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

DROBNE OGŁOSZENIA.

MĘŻCZYZN

potrzeba do nauki malowania i wypełniania maszyn gadających. 48 godzin tygodniowo.

BONUS.

i dobra zapłata podczas nauki

TECHNOLA PIANO CO.
BORDEN & REVIEW AVES.
LONG ISLAND CITY.
Brać Borden Ave. tramwaj. (24

ROBOTNIKÓW do pracy w naszym departamencie kwasów (acid), stała posada, płaca $27.00 i $2.00 ekstra bonus za pełen czas tygodniowy. John C. Wiarda & Co., 273 Green St., Brooklyn. (23

PALACZA do dwuch "bojlerów", stała posada, płaca $26.00 i $2.00 ekstra bonus za pełen czas tygodniowy. John. C. Wiarda & Co., 273 Green St., Brooklyn. (23

ROBOTNIKÓW do zwykłej pracy w fabryce wyrobów chemikalji; stałe posady, płaca $21.00 i $2.00 ekstra bonus za pełen czas tygodniowy. John C. Wiarda & Co., 273 Green St., Brooklyn. (23

PRZETAPIACZY białego metalu potrzeba. Buffalo Smelting and Refining Co., 791—16th St., B'klyn. (23

STOLARZY potrzeba. $4.00 dziennie i jedzenie. Stała praca. Mt. Sinai Hospital, 1 East 100th St. (23

DOGLĄDACZY PIECÓW I PALACZY
DOBRA ZAPŁATA,
DOBRE WARUNKI PRACY.
DOBRE POKOJE I MIESZKANIA,
TANIO. — ZGŁOSZENIA:
EMPLOYMENT OFFICE
U. S. METALS REFINING COMPANY
CHROME, N. J.
BRAĆ POCIĄG CENTRAL RAILROAD, ALBO SZYBKI TRAMWAJ DO CHROME. (22

ROBOTNIKÓW POTRZEBA
DOBRE WARUNKI PRACY
DOBRE POKOJE
I DOBRE MIESZKANIA, TANIO.
ZGŁOSZENIA: EMPLOYMENT OFFICE.
U. S. METALS REFINING COMPANY
CHROME, N. J.
BRAĆ POCIĄG CENTRAL RAILROAD, ALBO SZYBKI TRAMWAJ DO CHROME. (22

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

DYREKTORJAT Domu Narodowego w New Yorku, potrzebuje Gospodarza i Buchaltera, odpowiedzialnych i kompletnie zdolnych na te stanowiska reflektanci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach z referencjami i sumą żądanego wynagrodzenia, do dnia 23 kwietnia, b. r., na ręce prezesa, E. Katz, 431 East 6-ta ulica, New York, N. Y. (22

PRACOWNIKÓW w młynach gumowych, "mill men", do rur i pasów wyrabiania, tubek, maszynistów i „pressmen'ów". Voorhees Rubber Mfg. Co., 28—50 Bostwick Ave., Jersey City, N. J. (26

KOWALA do wykończania wierzchów automobilowych. S. Baitelman, 213 Wooster St. (23

MĘŻCZYZN potrzeba w pathalogicznem laboratorjum. Zgłoszenia o 9 rano. Mt. Sinai Hospital, 11 East 99 Street.

MĘŻCZYZNY do pracy w farbowni (dye house). Zgłoszenia: Astoria Carpet Mills, Corner Van Alst and Ridge Sts., Astoria, L. I. (26

POSZUKIWANIA.

KAWALER, lat 30, pragnie się zapoznać z panią lub wdową w wieku lat 24 do 30, w celu matrymonjalnym. Adres: Nowy Świat, 424 East 9th St. New York City. (22

GABRJELA KUREK, (Kurkówna), rodem z Galicji, miasto Sędziszów, jest poszukiwaną w ważnej sprawie. Z. Keiper, 1571 — 1st Ave., New York. (22

POSZUKUJĘ męża, Majka Protan. Wybrał się na kolej i nie wrócił. Ktoby o nim wiedział, lub on sam, prosi żona z dziećmi, by ją zawiadomić. R. Protan, 135 East 3rd St., New York.

NA SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA Piekarnia z całem urządzeniem, z powodu, że jestem samotny, a ten interes wymaga pomocy. Zgłosić się: 243 Hull Ave., Mamoth, L. I. (23

SZANOWNI RODACY!

Niniejszem pozwalam sobie Sz. Polonję uwiadomić, że z dniem dzisiejszym otworzyłem

SKŁAD MIĘSA
(BUCZERNIĘ)
WSZELKICH WYROBÓW POLSKICH.

Hasłem polskiem jest: "swój do swego"—Mój cel będzie: skora igrzeczna obsługa, najtańsze ceny i towar co dzień świeżo sprowadzany. Mam nadzieję, że Polonja raczy swego rodaka o ile możności jak najwięcej poprzeć, pozostaję

Z szacunkiem
BOLESŁAW JAENCHEN
503 East 16th Street, New York City.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI. — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

EUGENJUSZ HECK
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytew. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Pocztówek własnego nakładu, artykułów religijnych, grzytew gwarantowanych, pasków. i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St., New York City.

Polska Fabryka **SKRZYPIEC** pod nazwą **THE UNION VIOLIN SHOP** Skład Hurtowny i Detaliczny

Wszelkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmuje obstalunki na większe ilości po cenach umiarkowanych.

FRANCISZEK GIBAS, właściciel.
127 E. 7th St., New York, N. Y.

Kwarciański i Wolinin. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

J. GADZIALA
Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie.
288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J.

W. A. Wołyniec dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

W. Bialski, Skład lekarstw i księgarnia, 125 E. 7 St. New York City.

POPIERAJCIE JEDYNY POLSKI SKLEP MASARSKI

Wielki wybór wędlin, szynek kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się łaskawej pamięci Szan. Polonji, Bracia SAPETA, 189 Ave. A. (pom. 11 i 12 ul. New York City.

Tel. 5896 Stuyvesant.
RESTAURACJA WAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
126 East 7. ul., New York.

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Fr. W. Matylkiewicz. Jedyny polski Zakład Jubilerski, 133 E. 7 ulica, New York City.

F. Ślaski. Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtowny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów.

Franciszek X. Waxeter Adwokat. 139 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 2533.

POLSKA PIEKARNIA I RESTAURACJA
152—8-ma Ave. w New Yorku.
(Róg 18-ej ulicy)
L. Kaczmarski, W. Blażewicz, właśc.

JAN MACHCZYŃSKI, Reperacja obuwia. 644 E. 13 ulica, New York.

Polska Krawczyni, wykonuje roboty damskie starannie, po cenach umiarkowanych, według najnowszej mody. S. Krupcka, 345—3rd Ave. pomiędzy 25 i 26 ulicą.

Brooklyn-Williamsburg

A. WYDRYŃSKI, 187 Bedford ave. Wmsburg, Brooklyn. Polski Skład.— Cukierki, cygara, zabawki dla dzieci, gazety i przybory do pisania.

BROOKLYN - GREENPOINT.

W. ADAMSKI
Polski Skład Obuwia
192 Driggs Avenue,
Brooklyn. - naprzeciw polskiego kośc.

Polski Fotograf, Alexander Studio, 795 Manhattan Avenue, Brooklyn.— Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polak, Notarjusz Publiczny. A. S. BACZYŃSKI, 178 Driggs ave., Tel. Gpt. 543. Brooklyn.

Polski skład kufrów i walizów. — W. SERAFINOWICZ, 273 Driggs ave. Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI
Jedyny Polski Złotnik, który wyrabia ładne biżuterje. — Proszę swoich Rodaków, odwiedzić mój zakład.
187 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
(Greenpoint)
CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia. "White Eagle Retail Shoe Store, Incorporated, 977 Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMAŃSKI—STRASZEWSKI. Polski sklep galanteryjny, Dry Goods Store. 143 Driggs Ave. Brooklyn. Wybór bielizny i dziecinnych ubranek.

A. WIECZKIEWICZ, 182 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanteryjny, wszelki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej.

POTRZEBA CHŁOPCÓW DO SPRZEDAWANIA GAZET
Zgłoszenia:
"NOWY ŚWIAT"
424 E. 9th St.